



Michał **Wojnarowicz**, Wojciech **Wojtasiewicz**, Jędrzej **Czerep**, Piotr **Dzierżanowski**

Rozmowy izraelsko-syryjskie w Paryżu

Izrael i Syria wróciły do negocjacji dyplomatycznych dotyczących przyszłych relacji dwustronnych. **Strony porozumiały się w kwestii tworzenia nowych środków zaufania, ale wciąż nie wypracowały kompromisu ws. sytuacji na granicy.**

Zgodnie z oświadczeniem końcowym rozmów z 6 stycznia br. Izrael i Syria utworzą mechanizm kontaktowy, który ma ułatwić deeskalację, koordynację w zakresie spraw bezpieczeństwa oraz rozwijanie inicjatyw dyplomatycznych i gospodarczych. Kluczową rolę w trakcie negocjacji odgrywają naciski dyplomacji amerykańskiej, jako mediatora i przyszłego gwaranta porozumienia. USA liczą, że układ regulujący kwestie graniczne i bezpieczeństwa szybko przekształci się w nawiązanie pełnych stosunków bilateralnych i przyłączenie się Syrii do tzw. Porozumień abrahamowych. Najważniejszym punktem spornym pozostają żądania izraelskich władz dotyczących demilitaryzacji południowej Syrii, od którego uzależniają – częściowe – zakończenie rozpoczętej w grudniu 2024 r. okupacji terenów przygranicznych. Izrael kontynuuje operacje wojskowe na syryjskim terytorium i wsparcie dla lokalnych druzyjskich grup separatystycznych. Niekorzystnie na perspektywę porozumienia wpływa też niestabilna sytuacja w samej Syrii, gdzie trwają starcia między siłami rządowymi a grupami kurdyjskimi.

Paszynian zaostrza konflikt z katolikosem Armenii

Premier Armenii zapowiedział reformę Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego uderzającą w jego przywódcę, katolikosa Karekina II. **Nikol Paszynian po raz kolejny wezwał duchownego do rezygnacji.**

6 stycznia br. w Erywaniu premier Nikol Paszynian wziął udział w marszu przeciwko Karekinowi II. Żądanie ustąpienia katolikosa Paszynian uzasadniał jego powiązaniem z rosyjskimi służbami, wspieraniem prorosyjskiej opozycji i nieprzestrzeganiem celibatu przez duchownych. Premier oskarża Karekina II o posiadanie potomka. Program reformy, oprócz odwołania katolikosa, zakłada utworzenie „rady koordynacyjnej”, składającej się z 10 biskupów popierających zmianę. Ma też zostać zaktualizowane prawo kanoniczne: przepisy o transparentności finansowej i opodatkowaniu instytucji. Kościół określił działania Paszyniana jako naruszenie konstytucji Armenii. Do 2018 r. Ormiański Kościół Apostolski był blisko związany z obozem władzy prezydenta Serża Sarkisjana. Po aksamitnej rewolucji stosunki z nowym rządem pozostawały napięte. Kryzys, rozpoczęty przegraną wojną o Karabach i wezwaniem Karekina II o odsunięcie Paszyniana od władzy, zaostrzył się w 2025 r. po aresztowaniu wysokich duchownych pod zarzutem próby zamachu stanu. Konflikt jest elementem walki politycznej między obozem rządzącym a prorosyjską opozycją przed czerwcowymi wyborami parlamentarnymi, które zadecydują o kursie polityki zagranicznej Armenii i perspektywie procesu pokojowego z Azerbejdżanem.

Sudańskie muzeum odzyskało 570 zrabowanych dzieł

To pierwsze eksponaty, które udało się przywrócić do Muzeum Narodowego w Chartumie, **niemal doszczętnie splądrowanego przez okupującą stolicę w latach 2023–2025 tzw. Siły Szybkiego Wsparcia.**

Sudan jest krajem o bogatej historii, sięgającej starożytności (znajduje się tu np. więcej piramid niż w Egipcie), którego dziedzictwo materialne jest przedmiotem badań. Przed wojną domową pracowało tu ok. 40 misji archeologicznych. Dlatego jej wybuch zagroził bezpieczeństwu stanowisk i zbiorów, narażając je na bombardowania (zniszczony został pałac sułtana w Al-Faszir) czy rabunek. Stało się to udziałem ok. 10 placówek, w tym największej – Muzeum Narodowego w Chartumie, blisko współpracującego z analogiczną instytucją w Warszawie. Większość z ok. 4000 skradzionych z Sudanu eksponatów trafiła na nielegalny rynek kolekcjonerski. Najczęściej

były wywożone przez terytorium Sudanu Południowego, któremu władze sudańskie zarzucały niechęć do współpracy w celu odzyskania dzieł lub wręcz współudział w czerpaniu zysków z obrotu nimi. Zdarzało się, że trafiały one na internetowe aukcje za ok. 200 dol. lub na wyposażenie hoteli. Te najcenniejsze zostały zapewne zakupione przez prywatnych kolekcjonerów, np. z państw Zatoki.

Wzrost eksportu z niektórych krajów Azji do USA

Import USA z Chin spadł o 21,8% w grudniu 2025 r. względem tego samego miesiąca w 2024 r., ale **ogólny wolumen importu kontenerowego zmniejszył się w całym roku zaledwie o 0,4%. Wynikało to m.in. ze wzrostu przywozu z innych krajów Azji.**

Rosnąca rola państw Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej (zwłaszcza Tajlandii, Wietnamu, Indonezji, Japonii czy Hongkongu) w handlu z USA sugeruje przekierowanie przepływów handlowych i relokację końcowych etapów produkcji z ChRL. W wielu sektorach eksport z Azji nadal opiera się na chińskich komponentach i półproduktach, co pozwala Chinom zachować istotny wpływ na globalne łańcuchy produkcji mimo spadku bezpośredniego eksportu do USA. Ogranicza to realny efekt dywersyfikacji źródeł dostaw po stronie amerykańskiej i nie zwiększa niezależności od Chin w takim stopniu, jak wynikałoby to z surowych statystyk. Rosnące znaczenie ASEAN-u wzmacnia pozycję regionu jako pośrednika w handlu między USA a Chinami, zwiększając jego zdolność do czerpania korzyści z napięć handlowych między dwoma największymi gospodarkami świata. Rodzi także szanse na rozwój własnej bazy przemysłowej, co byłoby korzystne dla USA oraz UE, zmniejszyłoby bowiem ich podatność na polityczne wykorzystywanie kwestii gospodarczych przez Chiny. Będzie to możliwe zwłaszcza, jeśli USA zaostrożą politykę wobec udziału chińskich komponentów w towarach importowanych z innych krajów, a władze krajów ASEAN-u będą prowadzić politykę stymulującą produkcję lokalną.